

# Danuta Ślęczek-Czakon

---

## Czy filozofia jest ludziom potrzebna? : o roli edukacji filozoficznej w kształceniu akademickim

---

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (18-19), 50-58

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Czy filozofia jest ludziom potrzebna? O roli edukacji filozoficznej w kształceniu akademickim

„Istnienie filozofii zaskakuje ludzi. Po pierwsze, mało kto wie, o co w niej chodzi. Po drugie, mało kto rozumie, jak można poświęcać czas sprawom tak niepraktycznym jak rozważania filozoficzne.”<sup>1</sup> Opinię taką potwierdzają potoczne mniemania o tej dyscyplinie. W potocznym rozumieniu i użyciu słowa *filozofia* ujawnia się ambiwalentny stosunek ludzi do tej dyscypliny - z jednej strony filozofia kojarzy się ludziom z czymś wartościowym, cennym samym przez się, z mądrością, z drugiej traktowana jest jako niepotrzebna nikomu, oderwana od życia, przestarzała i niezrozumiała spekulacja. Stąd słowo filozof znaczy dla ludzi zarówno „mędrzec” jak i „mędrkujący głupiec”. Ten ambiwalentny stosunek do filozofii ma zapewne różne przyczyny. Jedną z nich może być to, że z filozofią ludzie nie mają kontaktu lub też nauczanie filozofii obarczone jest błędami. Filozofia nauczana jako ciężka metafizyka - ogólna teoria bytu i (lub) teoria poznania - będzie dla ludzi nieprzygotowanych niezrozumiała. Prezentowanie filozofii jako wyłącznie abstrakcyjnej, czystej teorii bez zastosowania praktycznego może odbiorców zniechęcać - po co jej uczyć skoro do niczego nie służy? Z kolei sprowadzenie filozofii do funkcji praktycznej - traktowanie jej jako propozycji właściwego sposobu życia - może doprowadzić do potraktowania jej jak nudnego, płytkiego moralizatorstwa. Naczelnym przesłaniem edukacji filozoficznej (niezależnie od tego na jakim szczeblu jest prowadzona) jest to, by ludzi nie zrażać do tej dyscypliny. Chodzi o to, by nie powielać skrajnych, jednostronnych ujęć samej filozofii i dostosować przekaz treści do możliwości poznawczych odbiorców. Nauczanie filozofii, moim zdaniem, powinno u odbiorców wyrobić przekonanie, że jest to dyscyplina aktualna, żywa, przyjazna człowiekowi i bogata treściowo - każdy, jeśli tylko zechce, znajdzie w niej coś cennego. Inaczej mówiąc, nauczanie filozofii powinno uświadomić uczniom, że jest ona ludziom potrzebna (nawet, jeśli do tej pory sądzili inaczej) i że nie można być wykształconym człowiekiem bez choćby minimalnej znajomości stanowisk i pojęć filozoficznych.

---

<sup>1</sup> J. Stanisławek, Czym jest filozofia. w: „Edukacja Filozoficzna” vol. 27, 1999, s.53.

## Filozofia jako przedmiot nauczania w szkole średniej

Ambiwalentny stosunek do filozofii ma swoje odbicie także w traktowaniu jej jako przedmiotu kształcenia - w deklaracjach nikt nie podważa jej znaczenia w nauczaniu, faktycznie mało kto traktuje ją poważnie. W okresie II Rzeczypospolitej aż do 1938r. propedeutyka filozofii, na którą składały się wybrane elementy logiki i psychologii, była nauczana w ósmej klasie gimnazjum, 3 godziny tygodniowo. Istniało zróżnicowanie programu w zależności od profilu szkoły. W gimnazjach matematyczno-przyrodniczych nauczano logiki albo psychologii z możliwością zamiany na biologię. W gimnazjach humanistycznych nauczano logiki i psychologii. Reforma przygotowana w latach 1932-1937 ujednoliciła program propedeutyki filozofii. Objął on logikę, psychologię, elementy metafizyki i etyki. Przedmiot miał być nauczany w klasie drugiej liceum ogólnokształcącego w wymiarze 3 godziny tygodniowo. Polska nie wypadła gorzej w porównaniu z innymi krajami w Europie. Tylko we Francji sytuacja wyglądała lepiej - od 1885r. nauczano filozofii (na którą składały się: psychologia, logika, etyka, metafizyka, teodycea, historia filozofii) w wymiarze 8 godzin tygodniowo. W dawnej Austrii, na której wzorował się polski system nauczania propedeutyki filozofii, nauczano psychologii i logiki w wymiarze od 2 do 4 godzin tygodniowo<sup>2</sup>. Powszechnie zgadzano się, że filozofia w szkole jest potrzebna, bo pobudza do samodzielnego myślenia, kształci zdolności do dalszego studiowania, jest elementem humanistycznego wykształcenia<sup>3</sup>. Pierwszy ministerialny projekt nauczania propedeutyki filozofii spotkał się z krytyką polskich filozofów i z trudnościami w realizacji. Brakowało wykwalifikowanej kadry nauczycieli, co powodowało, że w wielu szkołach przedmiot był zawieszany bądź zastępowany innym. Co roku wybierano w szkołach albo logikę albo psychologię. Sam program nauczania był niesystematyczny, fragmentaryczny, chaotyczny<sup>4</sup>. Po dokonanych zmianach - ujednoczeniu programu, zmniejszeniu liczby godzin do 2 tygodniowo, wprowadzenie przedmiotu do 2 klasy liceum, realizacja rozpoczęła się w roku szkolnym 1938/1939. Za osiągnięcie można uznać to, że w 1938 roku wydano cztery podręczniki do propedeutyki filozofii (K.Ajdukiewicza, T.Czeżowskiego, B. Gaweckiego, H.Leleszówny). Niestety, z przykrością można stwierdzić, że w Polsce filozofia, szczególnie w całym okresie powojennym, nie cieszyła się uznaniem decydentów oświatowych. Po 1944r. dyscypliny filozoficzne były

<sup>2</sup> J. Jadacki, *Jakiej filozofii uczniowie potrzebują*. „Kwartalnik Filozoficzny” 1982, nr 3-4.

<sup>3</sup> I. Halpern, *O propedeutyce filozofii w szkole średniej*. „Przegląd Filozoficzny” 1919, r.XXII, s.228.

<sup>4</sup> K.Twardowski, *Kilka uwag o ministerialnym projekcie programu nauki filozofii w szkole średniej*. „Ruch Filozoficzny”, t.V, 1919-1920.

obecne w szkolnictwie średnim w ramach przedmiotu *logika ogólna*. Nauczanie przedmiotu było oparte na podręczniku Kazimierza Ajdukiewicza *Zarys logiki* (podręcznik zatwierdzono w 1952r.). Po kolejnej reformie szkolnictwa średniego usunięto z programów logikę a wprowadzono (w połowie lat sześćdziesiątych) propedeutykę filozofii realizowaną na podstawie wydanego w 1964r. podręcznika Jana Legowicza pod tym samym tytułem. W latach siedemdziesiątych uznano, że wiedza szczegółowa jest ważniejsza od refleksji filozoficznej i „w trosce” o uczniów wycofano propedeutykę filozofii. Taki stan utrzymuje się w szkolnictwie państwowym do dnia dzisiejszego, pomimo prób zmian. Wraz z usunięciem filozofii z programu nauczania zaniknęła w Polsce refleksja nad praktyką nauczania filozofii w szkole. Znamienne jest to, że ostatnim ważniejszym opracowaniem z zakresu dydaktyki filozofii długo pozostawała praca Salomona Igela *Dydaktyka propedeutyki filozofii* wydana w 1938r<sup>5</sup>.

Po przełomie ustrojowym w 1989r. wprowadzono do szkół religię, a etyce nadano status podejrzanej dyscypliny - konkurentki religii. Od lat osiemdziesiątych coraz częściej pojawiały się głosy o konieczności wprowadzenia filozofii do programu nauczania w szkołach średnich. W lipcu 1991r. opracowano *Koncepcję programu kształcenia ogólnego* w polskich szkołach, która przewidywała wprowadzenie filozofii do szkół średnich w latach 1994-1995<sup>6</sup>. Projekt ten udoskonalono jesienią 1992. Przygotowano wybory tekstów źródłowych i podręczniki do nauczania filozofii. Dopiero w listopadzie 1998r. Kolegium Ministerstwa opracowało podstawy programowe *Edukacji Filozoficznej* w gimnazjum i *Filozofii* w trzyletnim liceum profilowanym, w 1999 wprowadzono filozofię jako przedmiot nauczania w szkołach średnich. Przyjęto, że w tych szkołach, w których filozofia jeszcze nie jest przedmiotem obowiązkowym, może być wprowadzona na zasadzie przedmiotu fakultatywnego (propedeutyka filozofii). W gimnazjach zamierzano wprowadzić programy do ścieżki międzyprzedmiotowej dla edukacji filozoficznej. W projekcie *Matura 2002* przedmiot filozofia stał się przedmiotem maturalnym. Wszystko spaliło na panewce z chwilą, gdy odchodzący minister skreślił filozofię z listy przedmiotów maturalnych. Jego następca rzekomo przywrócił ją na listę przedmiotów maturalnych. Tym samym wróciliśmy do punktu wyjścia. Filozofia formalnie jest przewidziana w programach nauczania w szkołach średnich jako przedmiot nie-obowiązkowy, niesamodzielny (w ramach nauczania blokowego). Często brakuje odpowiedniej kadry, bądź (częściej) szkoda pieniędzy na zatrudnianie dodatkowej osoby.

<sup>5</sup> Ostatnio pojawiły się prace K.Ślezińskiego, *Zarys dydaktyki filozofii*, Kraków 2000; J. Bańka, *Edukacja filozoficzna. Ścieżka edukacyjna*, Jarosław 2002.

<sup>6</sup> *Edukacja Filozoficzna* t.13, 1992., s.96-98

## Filozofia jako przedmiot w kształceniu akademickim

Niezależnie od tego jak dalej potoczą się losy filozofii jako przedmiotu nauczania w szkole średniej warto zastanowić się nad znaczeniem edukacji filozoficznej w kształceniu akademickim. W sytuacji, gdy wielu młodych ludzi studiuje, a wraz ze wzrostem studiujących nie wzrasta ilość środków przeznaczonych na szkolnictwo, jakość kształcenia w szkołach wyższych (niezależnie od tego czy są publiczne czy prywatne) pozostawia wiele do życzenia. Nie można oczekiwać, że absolwent wyższej uczelni będzie prezentował wysoki poziom intelektualny, jeśli jego kształcenie będzie pozbawione treści humanistycznych. Masowa produkcja absolwentów kształconych jako wacący specjaliści prowadzi do wytwarzania kolejnych bezrobotnych i zagubionych ludzi. Wykształcenie humanistyczne dostarcza narzędzi intelektualnych, które pozwalają na lepsze zrozumienie zmian zachodzących we współczesnym świecie i zagrożeń związanych z rozwojem nowoczesnej cywilizacji. Współczesny wykształcony człowiek powinien mieć szerokie horyzonty myślenia, umieć rozeznaczyć się w ilości informacji i wypracować odpowiednią hierarchię wartości, dostrzec różne perspektywy interpretacji problemów świata. Są to tezy banalne, ale chyba trzeba je powtarzać, skoro tak często zapomina się o sprawach tak ważnych. Nie twierdzę, że filozofia jest najważniejszym z przedmiotów humanistycznych. Uważam, że jest jedną z dyscyplin humanistycznych, przedmiotem ogólnokształcącym, bez którego kształcenie na poziomie akademickim nie może być prawidłowo prowadzone (podobnie, jak bez innych dyscyplin o znaczeniu uzupełniającym i poszerzającym wiedzę - socjologii, nauki o polityce). Potrzebę edukacji filozoficznej akcentuje się także na forum międzynarodowym. W 1995 roku w planach UNESCO umieszczono projekt badawczy *Filozofia i demokracja w świecie*. Jego celem było zbadanie zasięgu i sposobów nauczania filozofii na całym świecie. Uczestnicy Międzynarodowego Studyjnego Spotkania, które odbyło się w ramach tego projektu w Paryżu (15-16 lutego 1995) przyjęli deklarację dotyczącą filozofii i jej roli we współczesnym świecie. Widząc w edukacji filozoficznej podstawę dla kultury osobistej i obywatelskiej ludzi postuluje się tam, by filozofia była nauczana we wszystkich krajach i na wszystkich poziomach kształcenia jako osobny przedmiot<sup>7</sup>.

W sytuacji, gdy filozofia jako przedmiot nauczania w szkole średniej właściwie nie jest obecna **jedynie w szkole wyższej student ma szansę zdobyć minimum wykształcenia filozoficznego**. Tymczasem na wielu wyższych uczelniach (także uniwersytetach) dyscypliny filozoficzne są eliminowane z programów nauczania bądź prowadzone w niewystarczającym wymiarze godzin. W Górnoślą-

---

<sup>7</sup> deklarację zamieszczono w Biuletynie Olimpiady Filozoficznej, Warszawa 1996 nr 12, s.83-85.

skiej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hlonda filozofia obecna jest w programach studiów w postaci *Filozoficznych koncepcji człowieka*. Przedmiot ten realizowany jest na studiach dziennych w wymiarze 30 godzin (15 wykład, 15 ćwiczenia) i 16 godzin na studiach zaocznych (8 wykład, 8 ćwiczenia). Oprócz tego przedmiotu studenci różnych specjalności w ramach pedagogiki mają w planie studiów logikę (wykład 15 g.) oraz etykę (wykład 16 g.). Dostrzegam tu korzystną tendencję - w porównaniu ze stanem sprzed kilku lat poszerzono listę przedmiotów filozoficznych i zwiększono ilość godzin. W porównaniu z innymi szkołami niepublicznymi GWSP jawi się jako uczelnia, w której docenia się znaczenie tej dyscypliny w kształceniu.

Za główne cele edukacji filozoficznej uznaje się:

- Wdrażanie do krytycznego myślenia, rozwijanie sprawności intelektualnej i ciekawości poznawczej
- Kształcenie umiejętności uczestnictwa w dialogu, prezentacji i obrony własnego stanowiska, uzasadniania własnych przekonań
- Ukazywanie swoistości zagadnień filozoficznych i ich roli w kulturze
- Rozwijanie postawy humanistycznej i kształtowanie samowiedzy poprzez uświadamianie zagadnień egzystencjalnych i moralnie doniosłych
- Pogłębianie rozumienia rzeczywistości i własnego w niej miejsca

Cele są ogólne, służą jednak do opracowania poszczególnych programów nauczania filozofii w zależności od szczebla kształcenia (szkoła średnia, wyższa), formy zajęć (wykład, ćwiczenia) i ilości godzin przeznaczonych na przedmiot. Przedstawię to na przykładzie programu do przedmiotu *Filozoficzne koncepcje człowieka*.

#### **Tematyka wykładu:**

##### 1. Geneza, przedmiot, działy filozofii, specyfika.

Przedmiot należy rozpocząć od wprowadzenia do filozofii z kilku powodów: wielu studentów w ogóle nie miała kontaktu z takim przedmiotem, znikoma część wprawdzie przyznaje, że uczyła się kiedyś filozofii, ale niewiele pamięta, pierwszy wykład jest dobrą okazją do nawiązania kontaktu ze słuchaczami. Prezentując wstępne zagadnienia zachęcam słuchaczy do wyrażenia opinii o filozofii i sposobach jej pojmowania. Ukazanie przedmiotu filozofii i różnych sposobów jej rozumienia ma na celu uświadomienie studentom, iż w ciągu kilkunastu godzin wykładu uda się poruszyć tylko najważniejsze kwestie z ogromnego obszaru refleksji filozoficznej. Staram się także wskazać, że sami filozofowie nie są jednomyślni w ujęciu przedmiotu tej dyscypliny. Na podstawie dwóch konkurujących ze sobą sposobów pojmowania i uprawiania filozofii można orzec, że mamy do czynienia z dwoma rodzajami filozofii<sup>8</sup>:

---

<sup>8</sup> zwraca na to uwagę w swoim artykule Jędrzej Stanisławek, *Czym jest filozofia* W: „Edukacja Filozoficzna” vol.27 1999.

- Filozofia autoteliczna . Jej celem jest dążenie do bezinteresownej wiedzy, mądrości cennej dla niej samej (jest to zgodne z etymologią terminu filozofia, filozofia to umiłowanie mądrości). Tak pojmowana filozofia niczemu konkretnemu nie służy, chociaż na pewno zaspokaja ludzką potrzebę transcendencji - pozwala człowiekowi na wykroczenie poza własną skończoność, doczesność. Tym samym może nadać życiu ludzkiemu sens, ukształtować postawę niezależności wobec świata.
- Filozofia użytkowa (praktyczna). Jej celem jest zaspokojenie potrzeb doczesnych i rozwiązywanie problemów poznawczych, światopoglądowych, ideologicznych, moralnych. Można powiedzieć, że filozofia użytkowa to technika rozwiązywania problemów życiowych przy użyciu intelektu.

O ile filozofia autoteliczna nie wszystkim jest potrzebna, o tyle ta druga, użytkowa często jest niezbędna, szczególnie w trudnych czy dramatycznych chwilach życia. Radykalne przeciwstawianie sobie tych dwóch rodzajów filozofii nie jest słuszne - cała historia filozofii pokazuje, że oba często się ze sobą łączą<sup>9</sup>.

## 2. Antropologia filozoficzna - warunki powstania, główne problemy.

Z uwagi na nazwę przedmiotu i ograniczenia czasowe za zasadne uznaję dokonanie ogólnej prezentacji przedmiotu, warunków powstania i najważniejszych stanowisk antropologii filozoficznej. Zwracam uwagę na odmiennność antropologii filozoficznej od antropologii przyrodniczej i kulturowej. Podaję przykłady najważniejszych typologii filozoficznych koncepcji człowieka (ze względu na problem struktury człowieka, oraz typologię historyczną, zgodna z okresami rozwoju kultury europejskiej)

3. Główne koncepcje człowieka w starożytności (Platon, Arystoteles).
4. Antropologia teocentryczna - św. Augustyn, św. Tomasz.
5. Ujęcie człowieka w filozofii Hegla i Marksa.
6. Psychoanalityczna teoria człowieka - Freud , Fromm.
7. Egzystencjalistyczne pojmowanie człowieka i jego perspektyw - egzystencjalizm ateistyczny i teistyczny.
8. Filozofia sensu życia V. Frankla
9. Filozoficzne implikacje postmodernizmu.

Ta część wykładu ma na celu ukazanie najważniejszych koncepcji człowieka w ujęciu chronologicznym. Ostatni temat wydaje mi się istotny. Niezależnie od tego jak ocenia się postmodernizm, warto, by studenci poznali głównych przedstawicieli tego nurtu współczesnej kultury, jego założenia filozoficzne oraz odłamy. Studentom pedagogiki przyda się taka wiedza, gdy będą poznawali antypedagogi-

---

<sup>9</sup> Interesujące uwagi o tym wypowiada Pierre Hadot w artykule Filozofia jako sposób życia w: „Res Publica” 1991/7-8 oraz w książce Czym jest filozofia starożytna? Warszawa 2000.

kę. Prezentując postmodernizm jako nurt myślowy obejmujący wiele dziedzin kultury staram się uświadomić studentom, że jego podstawą jest określona myśl filozoficzna dokonująca totalnej krytyki i zakwestionowania tradycji filozoficznej - szczególnie jej racjonalności i możliwości odkrycia obiektywnego sensu świata. I chociaż postmodernizm filozoficzny nazywany bywa postfilozofią czy antyfilozofią jest filozofią, bo przyjmuje założenia ontologiczne (świat jest chaosem, nie ma określonego celu ani sensu), epistemologiczne (nie ma uniwersalnych kryteriów i praw myślenia, aksjologiczne (nie istnieją absolutne kryteria dobra) i antropologiczne (człowiek w obliczu chaosu bytu, niestabilności życia społecznego, utraty wiary w autorytety, braku własnej tożsamości sam musi określić swoją odpowiedzialność moralną). Postmodernizm jako najnowsza tendencja w kulturze europejskiej i światowej może być traktowany jako typowa dla końca wieku (i tysiąclecia) pesymistyczna i katastroficzna wizja świata. Z drugiej strony jest to krytyczna reakcja na kulturę nowoczesną - mamy tu do czynienia z krytyką i negacją „technicyzacji, unifikacji, racjonalizacji, totalizacji cywilizacyjnej ostatnich dwóch stuleci, krytyką wielkomięjskiego, użytkowo-konsumpcyjnego i ześwieczzonego stylu życia”<sup>10</sup>. Inaczej mówiąc, nurt ten jest przejawem samoświadomości kryzysu społeczeństwa postindustrialnego i jako taki jest godny rozważenia. Zapoznanie się z postmodernistycznym ujęciem i krytyką współczesnej cywilizacji technicznej kieruje nas w stronę istotnych kwestii: np. czy nasza cywilizacja rzeczywiście rozpada się i nic jej nie uratuje? czy istotnie w świecie nie można znaleźć żadnych zasad jedności ani kryteriów dobra, prawdy, piękna? Czy człowiek może być aktywnym uczestnikiem (współpartnerem) życia społecznego czy pozostaje mu rola biernego, manipulowanego przez fachowców „zagubionego konsumenta”? Czy skazani jesteśmy na życie bez wyraźnego celu, czy musimy być spacerowiczami, włóczęgami, turystami i graczami?<sup>11</sup>

10. Definicje człowieka (definicja klasyczna i definicje opisowe).

11. Kryteria człowieczeństwa.

Te dwa problemy traktuję jako konieczne uzupełnienie przeglądu historycznego najważniejszych koncepcji człowieka. Warto, by ludzie wiedzieli co oznaczają zwroty *animal rationale*, *homo religiosus*, *homo faber*, *homo viator*, *homo ludens*, *homo oeconomicus*..., z którymi często mogą się spotkać w literaturze humanistycznej. Z kolei kryteria człowieczeństwa (genetyczne, rozwojowe, urodzin) są często stosowane w sporach o aborcję, eutanazję, klonowanie, granice eksperymentów naukowych i już z tego powodu współczesny człowiek powinien je znać.

<sup>10</sup> W. Mackiewicz, *Filozofia współczesna w zarysie*, Warszawa 1994, s.248.

<sup>11</sup> wzory osobowe ponowoczesności prezentuje Z. Bauman, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Warszawa 1994.



**Tematyka ćwiczeń:**

1. Człowiek twórcą swojego losu. Życie zgodne z naturą (epikureizm, stoicyzm)
2. Renesansowe spojrzenie na człowieka - Pico della Mirandola, Luter, Machiavelli, Montaigne.
3. Człowiek to trzcina myśląca - Pascal o granicach poznania i losie człowieka.
4. Optymizm poznawczy i antropologiczny J. Locke'a (empiryzm, idee edukacji, tolerancja).
5. Wola życia a wola mocy - Schopenhauer i Nietzsche o świecie i człowieku.
6. Egzystencjalistyczna koncepcja człowieka - Jaspers, Sartre.
7. Rola nieświadomości w strukturze człowieka - psychoanaliza Freuda i Fromma.

Ćwiczenia są uzupełnieniem wykładu - uwzględniłam tu koncepcje, których w czasie wykładu dokładniej nie prezentuję oraz takie, które dobrze ukazują pewne specyficzne cechy ujęcia człowieka w danej epoce czy stanowisku. Ćwiczenia są też okazją do próby zreferowania i analizy tekstu filozoficznego, porównania omawianych stanowisk, np. uchwycenia podobieństw i różnic między stoicyzmem i epikureizmem, poglądami Pascala i Kartezjusza, Jaspersa i Sartre'a. W trakcie ćwiczeń korzystam z wyborów tekstów źródłowych przygotowanych do nauczania filozofii w szkole średniej<sup>12</sup>. Czynię to z kilku powodów- wybory te są dostępne w bibliotekach, wybór najważniejszych fragmentów z prac filozoficznych jest wygodny w użyciu i pozwala na to, by student zapoznał się z poglądami kilku filozofów z oryginalnego źródła a nie tylko podręcznika.

Oczywiście, sama obecność na wykładzie i ćwiczeniach jeszcze nie gwarantuje, że zakładane cele edukacyjne są osiągnięte. Układając program zajęć staram się, by uczestnicy mieli okazję poszerzyć horyzonty poznawcze. Jeśli student ma dobrą wolę studiowania lub uda mi się ją w nim wzbudzić to przynajmniej w dostatecznym stopniu może poznać podstawowe zagadnienia, pojęcia i stanowiska filozoficzne, przysposobić się do myślenia krytycznego. Nie jest też wykluczone, że kontakt z problematyką filozoficzną, szczególnie w jej wymiarze etycznym i antropologicznym może wpłynąć korzystnie na postawy moralne ludzi, choćby przez wskazanie na uniwersalne problemy ludzkiej egzystencji (cierpienie, śmierć, wartość życia) zalecanie dobrych, godnych człowieka postaw życiowych. Kwestia, na ile nauczanie filozofii może ludzi ulepszyć czy uszlachetnić jest trudna do sprawdzenia - nie można dokonać pomiaru w postaci testu czy sprawdzianu. Z uwagi na specyfikę filozofii zajęcia z tego przedmiotu nie powinny być prowadzone tylko w formie wykładu, właśnie w czasie ćwiczeń prowadzący może nawiązać bezpośredni kontakt z uczniami (studentami), włączyć ich do dialogu, sprawdzić skuteczność nauczania (czy uczniowie rozumieją omawiane treści, czy mają aspiracje poznawcze).

---

<sup>12</sup> Filozofia dla szkoły średniej. Wybór tekstów pod red B.Markiewicz, różne wydania; M. Łojek, Teksty filozoficzne dla uczniów szkół średnich, Warszawa 1987.

### Po co ludziom filozofia?

Wróćmy do pytania postawionego w tytule, choć w trakcie swojej wypowiedzi starałam się na nie odpowiedzieć. Dla ludzi mających ambicje poznawcze jedynym i wystarczającym uzasadnieniem nauczania i uczenia się filozofii jest możliwość zdobycia wiedzy. Filozofia pojęta jako działalność autoteliczna nie wymaga żadnych praktycznych korzyści. Pozostałych (a tych jest większość) można zachęcać przez wskazywanie pożytków, jakie płyną dla człowieka z nauczania filozofii.

Jakie pożytki może dać ludziom edukacja filozoficzna? Jest ich wiele:

- Sama prezentacja treści i zakresu myśli filozoficznej ukazuje pytania i problemy, które mogą poszerzać horyzonty poznawcze człowieka, jest to element kultury ogólnej i „ogłady towarzyskiej”.
- Ponieważ filozofia w swej istocie jest myśleniem całościowym i poszukującym jedności w świecie przeciwna jest fragmentaryzacji świata i wąskiej specjalizacji w jego ujęciu. Może więc sprzyjać próbie zrozumienia siebie i świata.
- Filozofia ucząc krytycyzmu, stawiając wymóg rzetelnej argumentacji, odróżniania i wartościowania różnego rodzaju wiedzy ma walory metodologiczne, poznawcze i światopoglądowe - co nie jest bez znaczenia w sytuacji, gdy w środkach przekazu dominuje niezdrowa sensacja, pseudonauka, magia, stereotypy. Człowiek wykształcony nie powinien dać się manipulować, nie powinien być biernym przedmiotem oddziaływań socjotechnicznych czy bezkrytycznym konsumentem przemysłu rozrywkowego.

Ludzi wykształconych (posiadających dyplomy ukończenia szkół, kursów, studiów) mamy coraz więcej, niewielu spośród nich zasługuje na miano człowieka wykształconego. W jakiejś części to skutek masowości kształcenia, w pewnej mierze także objaw kryzysu współczesnej kultury. Filozofia, czy w ogóle próby myślowego badania świata często przegrywają z niefilozoficznymi, bezmyślnymi sposobami zaspokojenia potrzeb np. niewyszukaną rozrywką.

Już Platon pokazywał, że często ludzie ulegają złudzeniom, żyją w fałszywym przekonaniu co do świata i samych siebie. Filozofia pojęta jako zadanie poszukiwania prawdy, mądrości nakazuje człowiekowi uwalniać się od przesądów, idoli (jak to nazywał F. Bacon), czy obrazów, które narzucają nam specjaliści od urabiania opinii publicznej. Życie pełne złudzeń, proste, przyjemne, bo pozbawione trudów i komplikacji, oparte na naiwnym poczuciu oczywistości jest może łatwiejsze, ale, jak ocenił to jeden z filozofów, John Stuart Mill: „Lepiej być niezadowolonym człowiekiem niż zadowoloną świnia; lepiej być niezadowolonym Sokratesem niż zadowolonym głupcem”<sup>13</sup>.

<sup>13</sup> J. St. Mill, *Utylitaryzm*, PWN Warszawa 1959, s.18.